

Sygn. akt VU 193/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Rybniku, V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSR Wiesław Jakubiec

Sędziowie/Ławnicy: -/-

Protokolant : Tomasz Kałuża-Herok

po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2016 roku w Rybniku

na rozprawie

sprawy S. Z. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

o zasiłek chorobowy

na skutek odwołania S. Z. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

z dnia 8 czerwca 2016 roku

sygn. 340000/ (...)

o d d a l a o d w o ł a n i e .

Sygn. akt V U 193/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 8 czerwca 2016 roku nr sprawy (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. odmówił ubezpieczonemu S. Z. (1) prawa do zasiłku chorobowego z funduszu wypadkowego za okres od 6.11.2014 r. do 30.12.2014 r. w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 5.11.2014 r., z powodu przedawnienia zgłoszenia roszczenia.

S. Z. (2) wniósł odwołanie od decyzji wskazując, że wypadek zgłosił pracodawcy w dniu zdarzenia (tj. 5.11.2014 r.). Dodał, że mimo dolegliwości bólowych, zmuszony sytuacją ekonomiczną i koniecznością utrzymania rodziny wrócił wkrótce do pracy. Dopiero gdy w dniu 18.05.2015 r. stracił w pracy przytomność i po wizycie u neurologa okazało się, że ma poważne problemy z kręgosłupem zrozumiał, że jest to wynik tamtego wypadku przy pracy. Zaczął się domagać od pracodawcy sporządzenia protokołu powypadkowego ale ten zwodził go brakiem czasu i innymi obowiązkami. Dodał, że sam z uwagi na przygotowywanie się do operacji na kręgosłupie (która miała miejsce 19.10.2015 r.) i dalszą rekonwalescencję nie miał sił dopraszać się o tą dokumentację. Dopiero później udało się w końcu protokół sporządzić.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie i podtrzymał stanowisko wyrażone w decyzji.

Postanowieniem z dnia 6.10.2016 r. Sąd zawiadomił na podstawie art. 477 (11) §2 kpc o postępowaniu R. K. (1), który w ustawowym terminie nie zgłosił się w charakterze zainteresowanego.

Sąd ustalił, co następuje:

Ubezpieczony S. Z. (1) był zatrudniony przez PHU (...) w J.. W dniu 5.11.2014 r. firma (...) wykonywała prace polegające na korytowaniu drogi w lesie. Zadaniem ubezpieczonego był wywóz samochodem marki S. ziemi, którą koparkami ładowali T. G. i K. S.. Samochód ten miał uszkodzoną podstawę tłoczyska. Około godz. 16:00, gdy wykonywał 20 kurs, na miejscu wyładunku ubezpieczony wszedł na schodki kabiny samochodu aby lepiej widzieć gdyż w tym miejscu przechodziły kable elektryczne. Gdy skrzynia rozładunkowa była na wysokości ok. 1,5 m to podstawa tłoczyska weszła do skrzyni i spadła ona z impetem uginając pojazd wskutek czego ubezpieczony został wyrzucony na odległość ok. 4 m od samochodu. Ubezpieczony upadł na plecy, bolała go lewa noga. Przypadkowy przechodzień udostępnił mu telefon, z którego zadzwonił do T. G. i K. S., którzy następnie przyjechali na miejsce zdarzenia. Po ich przyjeździe ubezpieczony zadzwonił do pracodawcy (R. K. (1)) informując go o tym zdarzeniu. R. K. polecił zawieść ubezpieczonego na pogotowie do W.. W następstwie wypadku ubezpieczony doznał zerwania więzadła strzałkowo-piszczelowego, skręcenia stawu nogi lewej. Pozostał na zwolnieniu lekarskim do 2 stycznia 2015 r. Od połowy lutego 2015 r. zaczęła boleć go szyja i ból promieniował do prawej ręki. Z każdym dniem czuł się coraz gorzej. W dniu 18 maja 2015 r. stracił w pracy (na warsztacie) przytomność. Po konsultacjach z neurologiem i wykonanym rezonansie magnetycznym kręgosłupa okazało się, że ma schorzenie krążka międzykręgowego szyjnego z uszkodzeniem korzeni nerwów przednich (dyskopatia C5/C6 po prawej, rwa ramienna prawostronna C5) i wymaga on specjalistycznej operacji (wszczepienia implantu), która została przeprowadzona w dniu 9 października 2015 r. Na chwilę obecną dolegliwości bólowe kręgosłupa u ubezpieczonego ustąpiły.

Ubezpieczony nie zgłaszał wypadku przy pracy do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych bowiem nie przypuszczał, że takie będą jego skutki. W 23.03.2016 r. R. K. (1) rozwiązał z ubezpieczonym umowę o pracę.

W dniu 5 kwietnia 2016 r. ubezpieczony złożył do pracodawcy zawiadomienie o wypadku.

W dniu 29.04.2016 r. sporządzono protokół powypadkowy nr (...) w którym stwierdzono, że zdarzenie z dnia 5.11.2014 r. było wypadkiem przy pracy.

PHU (...) w J. posiadało ubezpieczenie OC.

Dowód: protokół nr (...), dokumentacja lekarska, akta organu rentowego, zeznania świadków: T. G., K. S. i R. K. (1); przesłuchanie ubezpieczonego,

Decyzją z dnia 8 czerwca 2016 roku nr sprawy (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. odmówił ubezpieczonemu S. Z. (1) prawa do zasiłku chorobowego z funduszu wypadkowego za okres od 6.11.2014 r. do 30.12.2014 r. w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 5.11.2014 r.. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, iż ubezpieczony roszczenie o wypłatę zasiłku zgłosił w zakładzie pracy dopiero w dniu 5.04.2016 r., czyli po upływie 6 miesięcy od ostatniego dnia okresu zasiłku i ze zgłoszenia nie wynikało że niezgłoszenie roszczenia w terminie nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych.

Dowód: decyzja organu rentowego z 8.06.2016 roku – akta organu rentowego

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci ww. dokumentów oraz zeznań świadków oraz przesłuchania ubezpieczonego, które Sąd uznał za wiarygodne, wzajemnie ze sobą korelujące i rzeczowe.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołania nie zasługuje na uwzględnienie.

Jak stanowi art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2009 r., Nr 167 poz. 1322 j.t. ze zm.) z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej przysługuje zasiłek chorobowy dla ubezpieczonego, którego niezdolność do pracy spowodowana została wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową. Zasiłek chorobowy i świadczenie rehabilitacyjne z ubezpieczenia wypadkowego przysługują w wysokości 100% podstawy wymiaru (art. 9 ust. 1). Zgodnie jednak z art. 67 ust. 1 i 3 ww. ustawy – roszczenie o wypłatę zasiłku chorobowego przedawnia się po upływie 6 miesięcy od ostatniego okresu, za który zasiłek przysługuje, a jeśli nie zgłoszenie roszczenia o wypłatę zasiłku nastąpiło z przyczyn niezależnych od osoby uprawnionej, termin 6 miesięcy liczy się od dnia, w którym ustała przeszkoda uniemożliwiająca zgłoszenie roszczenia.

Bezsprzecznie prawo do zasiłku chorobowego ma swój ścisły temporalny wymiar zatem roszczenie o zasiłek chorobowy przedawnia się w terminie zakreślonym w ustawie. Biegu ustawowego przedawnienia nie rozpoczyna więc dopiero wniosek o zasiłek, gdyż roszczenie jest elementem stosunku prawnego (ubezpieczenia i wymagalności świadczenia) i nie można twierdzić, że przedawnienie nie rozpoczyna się dopóki nie zostanie zgłoszony wniosek o zasiłek (zob. wyrok. Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2012 r., I UK 324/12, OSNP 2014/2/26, LEX nr 1308048).

W niniejszej sprawie ubezpieczony był niezdolny do pracy z powodu zdarzenia z dnia 5.11.2014 r. w okresie od 6.11.2014 r. do 30.12.2014 r., co zostało stwierdzono stosownymi zaświadczeniami lekarskimi (...). Bezsprzeczny jest również fakt, że zdarzenie z dnia 5.11.2014 r. było wypadkiem przy pracy. Odmowę przyznania ubezpieczonemu prawa do zasiłku z funduszy wypadkowego za ten okres organ rentowy uzasadnił nie złożeniem przez niego wniosku w terminie 6 miesięcy od ostatniego okresu, za który zasiłek przysługuje. Argumentacja organu o przedawnieniu roszczenia jest w pełni zasadna. Regulacja art. 120 § 1 k.c. wskazuje, iż bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, co w niniejszym przypadku miało miejsce 31.12.2014 r.. Ubezpieczony już w trakcie postępowania sądowego próbował co prawda podnosić, że: nie wiedział jakie będą konsekwencje nie zgłoszenia wypadku; że był przekonany, iż to pracodawca tylko może zgłosić wypadek; że pracodawca w dniu zdarzenia miał świadomość, iż jest to wypadek przy pracy i że nie mógł doprosić się sporządzenia protokołu powypadkowego. Jednakże taka argumentacja jest nieprzekonująca i okoliczności tych nie można uznać jako przyczyn niezależnych od ubezpieczonego, który zgodnie z przytoczonym przepisem mogłyby usprawiedliwić złożenie wniosku po ustawowym terminie. Ubezpieczony mógł złożyć wniosek do organu rentowego o wypłatę zasiłku bez oczekiwania na sporządzenie protokołu powypadkowego przez komisję powołaną przez pracodawcę. Ubezpieczony nie wykazał, że to obawa utraty pracy była powodem nie zgłoszenia od razu zdarzenia z 5.11.2014 r. jako wypadku przy pracy. Podkreślić należy, że ubezpieczony sam wskazał, że domagać się zaczął od pracodawcy sporządzenia protokołu powypadkowego dopiero po 7 miesiącach od zdarzenia, tj. od chwili gdy zaczął mieć problemy z kręgosłupem w odcinku szyjnym. Na marginesie zauważyć należy, że ubezpieczony nie wykazał również związku przyczynowego pomiędzy schorzeniem kręgosłupa a zdarzeniem z dnia 5.11.2014 r., w wyniku którego zdiagnozowano u niego tylko zerwanie więzadła strzałkowo-piszczelowego i skręcenia stawu nogi lewej. Ubezpieczony w trakcie przesłuchania co prawda wskazał, że „lekarz, który przeprowadzał jego operację miał powiedzieć, że takie uszkodzenie kręgów szyjnych musiało być w wyniku jakiegoś wypadku”, ale nigdzie nie stwierdzono tego w przedłożonej dokumentacji medycznej. A nawet jeśli przyjąć, że taki związek przyczynowy między zdarzeniem a schorzeniem kręgosłupa istnieje jak i to, że z powodu obaw o utratę pracy ubezpieczony zgodził się nie zgłaszać od razu zdarzenia jako wypadku przy pracy, to mógł złożyć stosowny wniosek o zasiłek do organu rentowego w czerwcu 2015 r. Z tego co twierdzi domagał się od pracodawcy już w tym okresie (nie miał już poprzednich obaw) sporządzenia dokumentacji wypadkowej. Niewiarygodnym jest, że mimo ewidentnego zbywania go przez pracodawcę cały czas cierpliwie czekał, tj. nie udał się choćby po bezpłatną poradę prawną czy po informację do organu rentowego. Przeszkoda uniemożliwiająca zgłoszenie roszczenia w terminie (art. 67 ust. 3 ustawy zasiłkowej) musi być rzeczywista, niezależna od woli uprawnionego i uniemożliwiająca mu wystąpienie z wnioskiem o zasiłek. Ubezpieczony nie wykazał, że wskazywane przez niego okoliczności spełniają te warunki i że przez cały okres (w którym mógł złożyć stosowny wniosek do organu) takie okoliczności trwały. Zdaniem Sądu naruszenia przepisów jakich bezsprzecznie dopuścił się w niniejszej sprawie jego pracodawca nie mają wpływu na ostateczną ocenę dochodzonych przez ubezpieczonego przed Sądem roszczeń. Ubezpieczony nie był bowiem całkowicie zdeterminowany zachowaniem swojego pracodawcy. Ubezpieczony miał wybór i odpowiedni czas na to aby o swoje prawa zadbać. Nieznajomość prawa szkodzi. W tej sytuacji Sąd nie znalazł podstaw aby

uwzględnić odwołanie. Nawet bowiem jeśli przyjąć, że znajdzie w sprawie zastosowanie regulacja art. 67 ust. 3 ustawy zasiłkowej uzasadniająca uwzględnienie wniosku po upływie ustawowego terminu, to po pierwsze ubezpieczony nie złożył wniosku o jego przywrócenie a po drugie- najpóźniej czerwiec 2015 r. należałoby wskazać jako ten miesiąc kiedy ustałaby przeszkoda (obawa o utratę pracy) i wówczas termin sześciomiesięczny upłynąłby w lutym 2016 r., a ubezpieczony zgłosił wniosek w kwietniu 2016 r. Zauważyć należy, że ubezpieczony żadnego wcześniej oficjalnego wniosku nie składał do pracodawcy. Jak wskazywał wszelkie żądania w tej kwestii były mu przekazane ustnie (telefonicznie). Nie przedstawił żadnych dowodów które potwierdziłyby jego twierdzenia, a jego pracodawca zaprzecza i wskazuje, że z żądaniem sporządzenia protokołu ubezpieczony wystąpił dopiero po 1, 5 roku od zdarzenia.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne, działając na podstawie przywołanych przepisów oraz art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., Sąd oddalił odwołanie.